# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, czwartek 8 czerwca 1933 r. Nr. 129

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16



## SPRAWY POLSKIE

### POLSKA A Z. S. R. R.

*Izwiestja i Prawda 6.VI* zamieszczają komunikat Tassa o pobycie posła Łukasiewicza w Mińsku, przytaczając oświadczenie posła Łukasiewicza, złożone przedstawicielowi białoruskiej agencji telegraficznej.

### POLSKA A NIEMCY.

*The Daily Telegraph 6.VI* zamieszcza list do redakcji Kazimierza Smogorzewskiego, zawierający sprostowanie informacyj, zawartych w liście p. Beazley w sprawie Pomorza. Autor stwierdza, że niema w Polsce miasta, ani wsi, w której Niemcy stanowiliby większość, a nawet poważną mniejszość. Co się tyczy „korytarza", to życzenia ludności były jasno zademonstrowane przez fakt, iż od r. 1871 wszyscy posłowie wybierani z tego obszaru byli Polakami. Ten „nieprzyjemny" fakt nigdy nie jest cytowany przez stronę niemiecką, ponieważ z jej punktu widzenia nie może być na to żadnej odpowiedzi. Prof. Beazley, jako historyk, uznaje, że ziemie t. zw. „Zachodnio - Pruskie" były prusko - niemieckie od 1772 r. Wynika z tego, iż były one polskie przedtem. Twierdzenie zaś, że były one zdobyte dla chrześcijaństwa przez zakon krzyżacki, jest historycznie fałszywe. W d. c. Smogorzewski zbija argumenty p. Beazley, iż dobrobyt Gdańska i pewnych części „korytarza" ucierpiał bardzo pod rządami Polski.

*Tägliche Rundschau 6.VI* zamieszcza artykuł Dr. Rudolffa p. t. „Polska sięga po Pomorze", w którym, przytaczając między innemi tekst dokumentu z r. 1773, sankcjonującego rozbiór, usiłuje poddać w wątpliwość historyczne i moralne prawo Polski do Pomorza. Nawiązując do głoszonych przez Polskę odwiecznych jej uprawnień do tych ziem, autor artykułu kończy zdaniem: „Ta Polonia irredenta jest tylko wytworem fantazji megalomańskiej desperatów w państwie, które powstanie swoje zawdzięcza czynom oręża pruskiego".

*Königsb. Allg. Ztg. 6.VI* informuje o wprowadzeniu t. zw. „godziny militarnej" w Radjo królewieckiem. Pierwszą taką godzinę zagaił gen. Haenicke; wystąpił on przeciwko czynionemu Niemcom zarzutowi wywołania wojny światowej, który to zarzut został wzięty za podstawę traktatu wersalskiego, oraz wyjaśnił, że kwestja obrony stanowi dziś dla Prus Wschodnich kwestję losu. „Naród niemiecki— mówił gen. Haenicke — nie chce być połknięty przez swoich sąsiadów, przeto musi być uzbrojony i silny. Jest on pokojowy i nie życzy sobie wojen, wszelako żąda, aby żadna piędź ziemi niemieckiej nie była okupowana przez wroga; naród niemiecki żąda zmiany obecnego wytyczenia granicy, którą już dzisiaj uważa za nonsens cała sprawiedliwie myśląca zagranica".

### POLSKA A PAKT 4-CH. MAŁA ENTENTA.

*Excelssior 7.VI* pisze w sprawie paktu czterech: W tekście, który ambasador de Jouvenel ma parafować, niema nic takiego, coby mogło godzić w poprzednio zawarte pakty. Gorycz, ujawniona przez Polskę — jeśli jest istotnie goryczą, jest jedynie kwestją prestiżu. Polska nie kwestjonuje samego tekstu paktu. Polska, która słusznie uważa,iż jest również wielkim narodem, nie powinna jednak zapominać, że cztery mocarstwa, podpisujące pakt, są stałymi

członkami Ligi Narodów. Polsce należy się zapewnienie, że w razie podpisania paktu wszystkie traktaty będą szanowane. Co dotyczy Małej Ententy, to zrozumiała ona już, że zbliżenie francusko-włoskie byłoby korzystne również dla jej własnych interesów.

*Vossische Ztg. 7.VI* w koresp z Paryża pisze, że prasa francuska powstrzymuje się od komentarzy w sprawie parafowania paktu czterech i ogranicza się do podawania opinji kół półurzędowych i rządowych. W tych ostatnich sądzą, że podpisanie paktu nie tyle jest sukcesem politycznym, ile wybraniem mniejszego zła. Nie opłacało się bowiem z powodu tego paktu stawać w opozycji do Anglji i drażnić Włochy. Dlatego było bardziej celowe pozbawienie tekstu paktu wszystkich cech niebezpiecznych dla Francji, a co całkowicie się udało. Wogóle pakt w obecnej postaci jest tylko dokumentem ogólnego porozumienia i w praktyce będzie miał tylko wartość paktu konsulatywnego.

*Der Tag 8.VI* w koresp. z Paryża pisze, że prasa francuska przyjęła półoficjalne argumenty rządu francuskiego co do paktu czterech i twierdzi, że pakt nie zawiera w obecnej redakcji niebezpiecznych dla Francji momentów. Dziennik zaznacza, że nie brak też napomknień, iż pakt spotka się w parlamencie z zastrzeżeniami. Pewne dzienniki wskazują, że pakt przynosi tę korzyść, iż umożliwia zbliżenie Francji do Włoch.

*Slovak 7.VI* pisze p. t. „Skok w ciemności", że pakt czterech jest potrzebny tylko Niemcom i Włochom dla wzmocnienia swej polityki i doprowadzenia do rewizji granic; dlatego dziwić musi każdego stanowisko Małej Ententy, która na ten pakt wyraziła zgodę. Polska postąpiła rozsądniej, gdyż uważa ten pakt za zupełnie niepotrzebny. Dziennik wskazuje, że stanowisko Małej Ententy miało rozstrzygające znaczenie dla przyjęcia paktu przez rząd francuski. Można tylko dziękować min. Beneszowi, że do tego doprowadził dzięki temu, iż nie widzi co się wokoło niego dzieje. Dziennik podkreśla, że „jest to rzeczą niesłychaną, aby po zmianie ustroju w licznych krajach u nas politykę zagraniczną prowadził człowiek, związany ściśle z ludźmi, ideami i stosunkami, które miały doniosłe znaczenie zaraz po wojnie... lecz od których Włochy, Niemcy a częściowo Anglja już się odwróciły. Francja jest osamotniona, grozi jej zupełne odosobnienie, a nieszczęściem dla niej jest to, iż w chwili, gdy w Niemczech rządy sprawuje Hitler i Rosenberg, rząd francuski ciągle znajduje się pod wpływem lewicy i daje się unosić złudzeniom błogich czasów i światowego pokoju".

*Universul 4.VI* krytykuje przychylne stanowisko zajęte ostatnio przez Małą Ententę wobec paktu 4-ch. Autor wskazuje jako przykład do naśladowania Polskę, która zajmuje wobec paktu czterech stale stanowisko nieprzychylne. Natomiast M. Ententa poszła w ślady Francji, która w swej polityce zagranicznej ulega różnym wpływom, a od zawieszenia broni dotychczas ciągle ustępuje, doznając zawodów i rozczarowań, a nie osiągając wyników; przez przeciwników uważane jest to za objaw słabości. Nie należy się łudzić, że pakt czterech w obecnej redakcji ma inną treść dlatego, że złagodzono w nim formę zewnętrzną; niebezpieczeństwo, tkwiące w nim, pozostało. Dlatego naśladować należy postawę Polski, będącą wyrazem instynktu samozachowawczego.

*Viitorul 4.VI* dowodzi, że projekt paktu czterech w nowej redakcji jest zupełnie czemś innem, niż w poprzedniej. Poprzedni podniecał nadzieje zwyciężonych, skupiających się wokoło Rzymu, narzucając Europie dyktaturę wielkich mocarstw. Natomiast w nowej redakcji pakt ogranicza swe działanie do państw należących do tego układu, uznaje wszystkie prawa Ligi Narodów i sposób postępowania par. 19 paktu Ligi Narodów, przyczem rewizja przestaje być jego głównym celem, a celem jest — poprawa stosunków między podpisującymi pakt. Wyniki te osiągnęła dyplomacja M. Ententy a w szczególności N. Titulescu.

*Izwiestja 6.VI* w przeglądzie polityki międzynarodowej komentują wyniki praskich obrad państw Małej Ententy. Pismo podkreśla, że Mała Ententa cofnęła swój sprzeciw wobec nowego projektu paktu 4-ch mocarstw, czem odróżnia się od Polski, która w dalszym ciągu negatywnie odnosi się do tego paktu. Nie jest wyłączone, że nowe rozbieżności, ujawnione ostatnio w rokowaniach o ostateczny tekst paktu 4-ch, mogą wpłynąć jeszcze i na stanowisko Małej Ententy. Pismo zwraca uwagę na zaostrzenie stosunków Małej Ententy do Niemiec, co jest następstwem polityki gospodarczej Niemiec i wprowadzenia protekcjonizmu agrarnego przez rząd Hitlera. Pismo wskazuje również na militarne znaczenie Małej Ententy, która w razie wojny może wystawić od 4 do 5 milj. żołnierzy, i która posiada potężny przemysł wojenny — zakłady Skoda.

*Wozrożdienje 4.VI* w art. wst. omawia wyniki konferencji państw małej Ententy w Pradze. Pismo twierdzi, że dążenie państw Małej Ententy do zespolenia politycznego, gospodarczego i militarnego jest jednym z dowodów i następstw nietrwałości międzynarodowej sytuacji, wytworzonej traktatami pokojowemi w 1919 roku. Sytuacja międzynarodowa uległa tak znacznym komplikacjom, że powszechnie odczuwa się potrzeba nowych przegrupowań wśród państw europejskich. Postanowienia konferencji Małej Ententy są właśnie jedną z takich prób. W związku z temi tendencjami w polityce europejskiej zanotować należy również projekt bloku polsko-bałtyckiego.

*Lietuvos Žinios 6.VI* w odpowiedzi na artykuł litewskiego organu rządowego „Lietuvos Aidas", który przychylnie ustosunkował się do paktu 4-ch mocarstw (por. „Przegl. Prasy Zagr." Nr. 128), pisze m. inn.: Naszem zdaniem, stanowisko Litwy wobec paktu 4-ch winno być zdecydowanie nieprzychylne, a to dlatego, że nawet najmniejsze państwo nie może w żaden sposób zgodzić się z tem, by państwa duże czyniły z niem to, co się im żywnie podoba. Nie należy sądzić, by pakt ten miał przyczynić się do przeprowadzenia rozbrojenia; przeciwnie, pakt ten wyraźnie zmierza do uzbrojenia Niemiec i rewizji granic. Nawet jeśli przyjąć, że pakt ten ma na celu jedynie regulowanie interesów pomiędzy państwami które go podpisują, to i wówczas jest on dla Litwy nie do

na inną treść dlatego, że złagodzono w nim formę zawartego niebezpieczeństwa, [illegible] w nim [illegible]. Dlatego [illegible] założenia paktu [illegible], będąc wyrazem instytucji [illegible].

[illegible] „V." dowodzi, że projekt paktu czterech z [illegible] jest zupełnie czemś innem, niż w poprzedniej. [illegible] nadmiernie [illegible] się wokoło Rzymu, [illegible] Europie [illegible] wielkich mocarstw. [illegible] [illegible] Ligi Narodów i [illegible] paktu Ligi Narodów [illegible] celem, [illegible] Wydaje się [illegible] Francji.

[illegible] w przeglądzie polityki międzynarodowej [illegible] Małej Ententy [illegible], że Mała Ententa [illegible] nowego projektu paktu [illegible] się do tego paktu. Nie jest [illegible] Małej Ententy [illegible] Ententy [illegible] Niemców [illegible] Małej Ententy, która w [illegible] wobec Włoch [illegible] Niemiec [illegible] Węgier [illegible] Klubu [illegible].

[illegible] w [illegible] paktu [illegible] w Paryżu [illegible] Małej Ententy [illegible] [illegible] roku [illegible] [illegible] jedną [illegible] Małej Ententy [illegible] polsko-czechosłowackiego.

[illegible] w odpowiedzi na artykuł litewskiego organu rządowego „Lietuvos Aidas", który przychylnie ustosunkował się do paktu [illegible] „Przegl. Pracy Zach." Nr. 128, pisze, że [illegible] zdaniem, [illegible] Litwy [illegible] [illegible] mogą [illegible], by [illegible] pakt ten miał [illegible] do [illegible] [illegible] pakt ten [illegible] Niemiec i [illegible] Nawet jeśli [illegible], że pakt ten ma na celu [illegible] [illegible] [illegible] to i wówczas jest on dla Litwy nie do

członkami Ligi Narodów. Zebrane materiały [illegible] w razie [illegible] paktu wszystkie traktaty [illegible]. On [illegible] Małej Ententy, [illegible], że [illegible] francuska [illegible] z własnych interesów.

[illegible] z Paryża pisze, że prasa francuska [illegible] się od [illegible] paktu czterech i [illegible] [illegible] W tych ostatnich [illegible], że [illegible] paktu [illegible] Nie [illegible] się [illegible] z powodu tego paktu [illegible] do Anglji i [illegible] Włoch [illegible] paktu [illegible] Wogóle pakt w obecnej postaci jest tylko [illegible] [illegible] w praktyce będzie [illegible] [illegible].

[illegible] w [illegible] z Paryża pisze, że prasa francuska [illegible] polskiemi argumentami [illegible] do paktu czterech i twierdzi, że [illegible] [illegible] Francji [illegible] pakt spotka się w parlamencie [illegible] [illegible], że pakt [illegible] do Włoch.

[illegible] paktu [illegible] w Włoszech [illegible] [illegible] Małej Ententy, która na ten [illegible] Polski [illegible] Małej Ententy [illegible] [illegible] do tego [illegible] [illegible], że to [illegible] [illegible] z ludźmi, ideami i [illegible] Włoch, Niemcy a [illegible] Anglja [illegible] Francja jest [illegible] w Niemczech rządy [illegible] Hitler [illegible] rząd francuski [illegible] [illegible] i daje [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] przychylne stanowisko [illegible] Mała Ententa wobec paktu 4-ch. [illegible] do [illegible] [illegible] Polska, która [illegible] wobec paktu czterech [illegible] Niemczech [illegible] Francji, która w swej polityce [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] Nie [illegible] [illegible], że pakt czterech w obecnej redakcji

przyjęcia, gdyż dawałby zaborczym Niemcom hitlerowskim wolną rękę w sprawie zbrojeń, co niewątpliwie doprowadziłoby w niedalekiej przyszłości do nowej wojny. Dla Litwy pakt ten jest nie do przyjęcia jeszcze i z tego względu, że daje on Niemcom wolną rękę w ich parciu na Wschód, gdzie największe niebezpieczeństwo ze strony Niemiec zagraża właśnie Litwie. Wkońcu dziennik podnosi potrzebę utworzenia bloku państw bałtyckich, a to w celu wspólnego przeciwstawienia się tych państw niemieckim dążeniom do ekspansji.

# ZAGADNIENIA OGÓLNE

## SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

*Prawda 6.VI* zamieszcza obszerny art. o mającym się wkrótce rozpocząć procesie Van der Lübbe i innych rzekomych sprawców podpalenia Reichstagu. Pismo twierdzi, że proces będzie miał charakter prowokacyjny, a oskarżenie opiera się na dokumentach sfałszowanych. W pałacu brunatnym zawsze znajdowało się gniazdo białogwardzistów rosyjskich, ukraińskich i gruzińskich; doświadczenie fabrykantów fałszywych dokumentów zostało w pałacu brunatnym należycie wykorzystane.

*La République 6.VI* pisze, że hitlerowcy ciągle mają na ustach słowo „porządek", a swoją działalność nazywają rewolucją. Dziennik przytacza fakt kapitulacji rektora uniwersytetu berlińskiego przed żądaniami studentów-hitlerowców, których poparły również czynniki rządowe i podkreśla, że w Niemczech nie tyle należy mówić o rewolucji, ile o odrodzeniu barbarzyństwa; a nie oznacza chyba porządku to, iż uniwersytet i rząd skapitulowały przed kilku szaleńcami.

## SESJA RADY LIGI. SPRAWY MNIEJSZOŚCI.

*Biuro Conti 6.VI* podkreśla w związku z orzeczeniem komitetu prawników w sprawie skargi Bernheima, że posiada ono doniosłe znaczenie jedynie ze stanowiska prawnego, ponieważ wyraźnie stwierdza, iż prawo wnoszenia przez Radę Ligi skargi o naruszenie konwencji mniejszościowej przysługuje nietylko bezpośrednio poszkodowanym, lecz również innym osobom. W przyszłości będzie więc mógł niezainteresowany osobiście wystąpić w obronie poszkodowanego członka mniejszości na terenie objętym konwencją, przyczem poszkodowany nie będzie musiał występować osobiście. Z tego, dotychczas przez Radę niepraktykowanego procederu, oświadcza komunikat Conti, Niemcy rozumie się korzystać będą przy nadarzających się okolicznościach, odwołując się do wspomnianego orzeczenia prawników.

## AUSTRJA A NIEMCY.

*Prawda 3.VI,* omawiając udzielenie pożyczki francuskiej Austrji zaznacza, że wzmocni to stanowisko rządu Dollfussa, oraz jego sprzeciw wobec narodowych socjalistów. Wywoła to z kolei wzmożenie represyj ze strony faszyzmu niemieckiego. Według komentarzy niemieckich, podróż Dollfussa do Rzymu została wywołana m. inn. życzeniem Italji pośredniczenia w konflikcie niemiecko-austrjackim. Można zgóry przewidzieć, że niemiecka kalkulacja na akt przyjaźni ze strony italskiego faszyzmu skazana jest na niepowodzenie. Italja bowiem w tym samym stopniu, jak i Francja, zainteresowana jest w odgrodzeniu Austrji od wpływów niemieckich. W ten sposób wokół Austrji zacieśnia się węzeł przeciwieństw państw imperjalistycznych.

## LITWA A NIEMCY. SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

*Lietuvos Aidas 6.VI* informuje obszernie o uroczystym obchodzie w Kłajpedzie 10-ej rocznicy przyłączenia kraju kłajpedzkiego do Litwy. W uroczystościach tych wziął udział z ramienia rządu litewskiego minister spraw zagranicznych, dr. Zaunius, który w długiem przemówieniu podkreślał kilkakrotnie, że Litwie nie grozi żadne niebezpieczeństwo z zewnątrz, mimo niezwykle naprężonej i niejasnej sytuacji międzynarodowej. Zaunius powołał się tu na wypowiedziane przez Hitlera (w Reichstagu) słowa, że „usiłowanie narzucenia wolnemu narodowi niemieckiemu cudzej woli doprowadziłoby do chaosu, w którym zginęliby również ci, którzy tę swoją wolę chcieliby przeprowadzić". Te same słowa kanclerza niemieckiego można — mówił Zaunius — stosować i w stosunku do Litwy, która — podobnie jak inne państwa — będzie broniła do ostatniej kropli krwi swojej niepodległości. W d. c., wyrażając zadowolenie z powodu wzrostu żywiołu litewskiego w obszarze kłajpedzkim, min. Zaunius zaznaczył, że aczkolwiek jest duża liczba Kłajpedzian—Niemców pochodzenia litewskiego, to jednak należy przyznać, że niemało jest Kłajpedzian, którzy są pochodzenia rdzennie niemieckiego; rząd litewski pragnie utrzymać dobre stosunki z ludnością kraju kłajpedzkiego, dlatego też będzie przestrzegał konwencji kłajpedzkiej, wzamian za co żąda od ludności tej lojalnego ustosunkowania się do państwa litewskiego. Wkońcu min. Zaunius podkreślił, że hasłami narodu litewskiego winny być: jedność, podporządkowanie się państwu i zwiększanie dorobku kulturalnego; „postępując w myśl tych haseł naród litewski osiągnie swe zjednoczenie w starej stolicy Litwy — w Wilnie".

*Memeler Dampfboot 3.VI* zwraca uwagę, że wprowadzone ostatnio przez Litwę podwyższenie ceł przedewszystkiem odbije się ujemnie na imporcie z Niemiec. Dziennik zaznacza, powołując się na „dobrze poinformowane koła kowieńskie", że ostatnie podwyższenie ceł ma charakter nietylko ochronny i fiskalny, lecz również polityczny, a to — jako odpowiedź na zarządzenia tylżyckich narodowych socjali-

stów przeciwko małemu ruchowi granicznemu i na czasowe zawieszenie niemiecko-litewskich rokowań handlowych.

*Lietuvos Aidas 6.VI* w odpowiedzi „Memeler Dampfboot'owi" zaznacza, że podwyższenie ceł zostało podtyktowane wyłącznie względami ekonomicznemi, a mianowicie pasywnością litewskiego bilansu handlowego z Niemcami. Na dowód tego dziennik podaje, iż w ciągu pierwszych czterech miesięcy r. b. Niemcy importowały do Litwy towarów na sumę, ok. 19 milj. lit., sprowadziły natomiast towarów litewskich zaledwie za 13 milj. lit.

*Folksblat 3.VI* (Kowno), podając dane dotyczące obrotu handlowego Litwy z Niemcami za miesiąc kwiecień r. b. (eksport do Niemiec — 2,9 milj. lit., import z Niemiec — 5,3 milj. lit.), zapytuje: „Gdzie są właściwie skutki żydowskiego bojkotu towarów niemieckich?"

## SPRAWA ROZBROJENIA.

*L'Ere Nouvelle 6.VI* w art. wst. pisze, że w ostatnich tygodniach kilka spraw wpłynęło na zahamowanie prac konferencji rozbrojeniowej: orędzie Roosevelta i oświadczenia N. Davisa, plan MacDonalda i pretensje Niemiec do równouprawnienia. Ze strony Roosevelta pewną satysfakcję otrzymała teza francuska, gdyż zgłasza on wyrzeczenie się zasady wolności mórz w stosunku do napastnika. Jednak Francja musi nadal podtrzymywać żądanie zorganizowania bezpieczeństwa wzajemnego i tutaj natrafia na uporczywą odmowę Anglji, która nie chce brać na siebie żadnych dalszych zobowiązań na kontynencie europejskim. Najgorętsi apostołowie rozbrojenia trafiają do przekonania Anglikom na tej drodze, iż rozbrojenie miałoby polegać tylko na ograniczeniu zbrojeń, przyczem miałoby to dotyczyć innych państw, nie Anglji, która uważa się za dostatecznie rozbrojoną. Jednak takie liczbowe rozbrojenie nie może być uważane za rozwiązujące trudności i delegacja francuska musi nalegać nadal na to, aby rozbrojenie można było nietylko uchwalić ale i urzeczywistnić, a do tego potrzebna jest kontrola zbrojeń, a ściślej mówiąc środki egzekucyjne.

## STANY ZJEDN. A. P.

*Izwiestja 5.VI* omawiają w komentarzu redakcyjnym znaczenie rezolucji senatu St. Zjedn. o zniesieniu standartu złotego waluty amerykańskiej. Pismo twierdzi, że reforma ta została wywołana względami zarówno polityki wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Rząd prez. Roosevelta chce w ten sposób uczynić ustępstwo na rzecz farmerów, posiadających znaczne długi. Wskutek obniżenia kursu dolara o 15 proc. wszyscy dłużnicy otrzymują odpowiednią ulgę przy spłacaniu pożyczek. Z drugiej strony rezolucja senatu jest manewrem obliczonym na wzmocnienie stanowiska delegacji amerykańskiej na międzynarodowej konferencji gospodarczej. Wyrzeczenie się standartu złotego umożliwia delegacji amerykańskiej wywieranie nacisku na państwa europejskie, a głównie na Anglję pod groźbą wojny walutowej.

## DALEKI WSCHÓD.

*Izwiestja 6.VI* w komunikacie Tassa ogłaszają dementi wiadomości rozpowszechnianej przez agencję japońską „Kokucu" o przygotowaniach do ewakuacji, poczynionych przez konsulaty sowieckie w Cicikarze i Mukdenie. Komunikat Tassa nazywa tę wiadomość złośliwym wymysłem, całkowicie nie odpowiadającym prawdzie.

*Krasnaja Zwiezda 5.VI* donosi o utworzeniu w Port-Arturze bazy dla floty japońskiej. Utworzenie bazy w Port-Arturze Japonja uzasadnia wydarzeniami w Mandżurji. Druga eskadra japońska została rozwiązana, a okręty tej eskadry zostały przydzielone do nowej bazy morskiej, która była zlikwidowana w roku 1921 ze względów oszczędnościowych. Ponowne utworzenie bazy w Port-Arturze jest pierwszym krokiem w kierunku utworzenia floty nowego państwa mandżurskiego.

## RÓŻNE.

*Żemaicziu Prietelius z 28.V i 4.VI* występuje z szeregiem artykułów, nawołujących do walki z duchem rosyjskim, którego pozostałości na Litwie wpływają ujemnie na poczucie narodowe Litwinów.

„Żemaicziu Prietelius", (będący pismem Żmudzinów), w związku z 70-tą rocznicą powstania styczniowego na Litwie — podaje opis urządzanych przez Kozaków niesłychanych rzezi powstańców żmudzkich — chłopów i szlachty, którzy ukrywali się po nieudanem powstaniu w lasach krożańskich i innych. Dziennik podkreśla niechęć osiadłego na Litwie żywiołu rosyjskiego do Litwy, dalej nie ulegające — zdaniem dziennika — wątpliwości dążenie Rosji do odzyskania utraconych ziem, i wzywa do tępienia pozostałości rosyjskich w kraju, a mianowicie: do wywłaszczania nadanej niegdyś przez carów Rosjanom osiedleńcom ziemi i do burzenia cerkwi, w wielu miejscowościach całkowicie zbędnych — wobec braku ludności prawosławnej.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu